

Zrzeszeni bezrobotni

Data publikacji: 12.03.2003 0:00



brak zdjęcia

Paweł Czyż, pełnomocnik Obywatelskiego Ruchu Obrony Bezrobotnych w powiatach bielskim, cieszyńskim i żywieckim jest bielszczaninem, absolwentem politologii, od ponad roku bezskutecznie poszukującym pracy. Zarejestrowany jest jako bezrobotny bez prawa do zasiłku. Czuje się jednak człowiekiem aktywnym i w rozwoju ruchu służącego obronie bezrobotnych uczestniczy od jego powstania, czyli 2 lat.

W Bielsku ruch formalnie działa od jesieni i ma już osiągnięcia. Wczoraj, podczas spotkania z goszczącym w mieście koordynatorem krajowym Mirosławem Żeberko, pokazano skromny lokal, jakim od 1 marca dysponują obrońcy bezrobotnych przy ul. Piastowskiej 1. Debiutował także pierwszy numer "Bezrobotnika Beskidzkiego". To kartka formatu A-4, na której zawarto wiele ważnych dla bezrobotnych informacji. Biuletyn będzie się ukazywał cyklicznie i kolportowany będzie na specjalnych stolikach w każdym urzędzie pracy. W tych samych miejscach można będzie poprzeć projekt zmian ustawy o przeciwdziałaniu bezrobociu. Stoliki pojawią się w trzech powiatach w najbliższych dwóch tygodniach.

Do biura przy Piastowskiej dzwoni i przychodzi wielu bezrobotnych, niektórym pomaga się w korespondencji urzędowej, inni pytają, jak korzystać z darmowych biletów MZK. Z tym są problemy, bo w pilotażowym programie uruchomionym z inicjatywy ruchu 1 marca bezpłatne bilety MOPS przyznaje tylko swoim podopiecznym, ponadto mają do nich prawo jedynie ludzie przebywający na bezrobociu ponad 24 miesiące. W tej sprawie do wiceprezydenta Henryka Juszczyka trafiła wczoraj petycja członków ruchu. Chodzi o to, by prawo do darmowego przejazdu gwarantowało zaświadczenie o bezrobociu. Trzeba również rozwiązać problem zaopatrywania w bilety na dojazdy do szkoły dzieci osób bezrobotnych.

- Jedna trzecia bezrobotnych w rejonie to osoby w wieku od 18 do 25 lat, którym się w zasadzie nic nie oferuje. Poznałem tę sytuację. Zlikwidowano filie urzędu pracy i ludzie muszą dojeżdżać do powiatu, a na to ich nie stać. Jeśli nie stawia się w PUP, w ciągu pięciu dni dociera do nich goniec z informacją, że stracili prawo do zasiłku i na to są pieniądze. Nie ma ich natomiast, by organizować kursy służące przekwalifikowaniu lub zdobywaniu zawodu - mówi Paweł Czyż.

Wkrótce powstanie w Bielsku sekcja wolontariatu, która rozdzielać będzie dary od przedsiębiorców, którzy mogą sobie to odpisać od podatku. Choćby produkty żywnościowe tuż przed upływem terminu ważności. Działał będzie specjalny punkt, w którym dary będą rozdawane. Dlatego na wszystkich materiałach informacyjnych stowarzyszenie umieszcza numer konta, na które można wpłacać pieniądze. One również wspomogą bezrobotnych (PKO BP S.A. 16 10202313 105830133, z dopiskiem: Bielsko-Biała).

W najbliższych tygodniach ma też powstać Powiatowa Rada Zatrudnienia. Nie może być tak, że co innego robi powiat, co innego miasto, co innego urząd pracy, MOPS, bezrobotni, a jeszcze co innego związki zawodowe. - Musimy wspólnie wypracowywać stanowisko, szukać sposobów na rozwiązywanie problemów bezrobocia. Podobne rady powstaną w powiatach żywieckim i cieszyńskim - zapewnia pełnomocnik Czyż.